Rok I. LISTOPAD 1926. Nr. 2.

WIADOMOŚCI POŻARNICZE

ORGAN ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO.

WYCHODZI Z POCZĄTKIEM KAŻDEGO MIESIĄCA.
Prenumerata rocznie 4 Zł. — półrocznie 2 Zł.

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administr.: KRAKÓW RADZIWIŁŁOWSKA 23

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona Zł. 150 — pół strony Zł. 75 — ćwiartka Zł. 33 — ósemka Zł. 16·50.

Do wspólnej pracy.

Aby umocnić potęgę naszego Państwa, oraz ugruntować jego niepodległy byt, potrzebna jest cicha, zgodna praca, oraz poświęcenie się obywateli dla społeczeństwa.

Dziś nie żąda już od nas Ojczyzna ofiar krwi, natomiast woła, błaga o zgodną wszystkich swych Synów pracę, bo gdy ona będzie zbiorową, temsamem będzie i wydatniejszą.

Niestety — jeżeli przypatrzymy się życiu najrozmaitszych organizacyj, czyto kulturalnych, czy humanitarnych, zauważyć musimy, że życie danej organizacji zawdzięcza się jednej lub w najlepszym razie kilku jednostkom. Większość członków danej organizacji zachowuje się zupełnie biernie i nic też dziwnego, że niejedna organizacja wiedzie żywot suchotniczy. Gdyby natomiast wszyscy członkowie ofiarowali swą współpracę, natenczas każda organizacja cieszyć-by się musiała obfitemi owocami swej działalności.

I w naszej organizacji zauważa się, że około rozwoju danej drużyny pożarnej, krząta się zaledwie kilka jednostek. Inni natomiast, trzymając się z pewną rezerwą, nie szczędzą swych krytycznych, a nieraz bezpodstawnych zdań skierowanych zwykle pod adresem pracujących druhów. Takie postępowanie osłabia spójnię organizacyjną i wznieca zarzewie anarchji.

W Towarzystwach Ochotn. Straży pożarnych jest aż nadto pracy i gdyby tylko druhowie naprawdę chcieli wszyscy w niej uczestniczyć, wtenczas zniklyby narzekania na naczelników, czy komendantów, bo wszyscy, pracując w przydzielonych działach, postawić mogą w krótkim czasie odnośną drużynę na wyżynie swego zadania, a chlubna działalność takiej organizacji cieszyć się będzie niezawodnie uznaniem i zaufaniem całego społeczeństwa.

Rozumiemy, że komendantom odnośnych oddziałów wprost opadają ręce z przepracowania, jeżeli naturalnie pojmują pracę po obywatelsku, jeżeli muszą w dodatku walczyć o fundusze dla organizacji. Nie obcą nam jest rzeczą i to, że władze samorządowe nie zawsze i nie wszędzie odnoszą się przychylnie do tak niezbędnej instytucji, jaką jest Ochotnicza Straż pożarna i dlatego też w przyszłości z obowiązku będziemy musieli na tem miejscu przypominać władzom tym ich obowiązki wobec korporacji, której winny zawsze iść z pomocą nietylko moralną, ale i materjalną.

Druhowie! Nie ustawajcie w pracy — wszelkim przeszkodom przeciwstawcie intenzywną pracę. — Pamiętajcie, że słuszna sprawa i uczciwa praca wcześniej czy później uznaną być musi.

Już dziś zauważyć się daje dodatni zwrot społeczeństwa. Nawet ci, którzy wczoraj jeszcze strażaka uważali za coś niekoniecznie potrzebnego, dziś już patrząc na jego wysiłek organizacyjny, oraz fachowy, zmienili zdanie i zaczynają oceniać go z dodatniej strony. Jest to bezsprzecznie zasługa Wasza, Kochani Druhowie, że nie zrażacie się rozmaitemi przeciwnościami, lecz wysoko dzierżycie sztandar naszej organizacji.

Cześć Ci za to Druhu! Ty cichy, niezmordowany pracowniku, działaj tak dalej, bo świadom jesteś, że stanowisko naszej organizacji ugruntować trzeba nie czczemi frazesami — na co się silą inni — ale czynem.

Ujmijmy zatem Bracia-Strażacy, w spracowaną, żylastą dłoń topór strażacki i wyrąbmy sobie w społeczeństwie takie stanowisko, jakie się nam z tytułu wzniosłych zadań należy.

Jan Kuc

STRAŻACKI CZYN.

Gdy trąbki głos rozniesie wieść
Strażacki wnet gotowy lud
Z drowia i sił ofiarę nieść
W ogień i dym, w udręki trud...

W płomienne skry, we dnje czy w noc
Spieszy co tchu strażacka brać...
Tam w znojny trud przemienia moc...
Do końca chwil powinna trwać...

Na trąbki zew — w obronie chat,
Jak prawy mąż — ziemi tej syn
Nie dba o nic — obcy czy brat...
Strażak na stos niesie swój czyn.

Nagrodą mu zawsze myśl jest,
Że spełnia cel zaszczytny swój...
Strażacki czyn — ofiarny gest,
Słoneczny trud — mocarny znój.

Stanisław Sochacki.

Organizacja Pożarnictwa w Województwie Krakowskiem.

Pożarnictwo przedwojenne nietylko małopolskie ale i innych byłych dzielnic, zorganizowane na odmiennych nieco wzorach, jak dzisiejsze, inne cośkolwiek miało cele. Celem pierwszym mianowicie pożarnictwa przedwojennego w dobie niewoli, było przedewszystkiem budzenie i podtrzymanie ducha polskiego, narodowego wśród szerokiej masy braci strażackiej, działającej przedewszystkiem na terenie wsi polskiej. W okresie zwłaszcza ciężkich chwil dla narodu, po powstaniu w r. 1863 budzenie i podtrzymywanie ducha czynu wśród szerokich warstw narodu polskiego, było pierwszym celem przed innymi. Celem drugim była działalność ściśle fachowa pożarnicza, oczywiście prowadzona w szczuplejszych rozmiarach, z braku odpowiednich sił, przygotowania i warunków technicznych.

Tak pierwszy, jak i drugi cel został przez strażactwo małopolskie osiągnięty w zupełności i w wyniku dał jako plon niemałe kadry żołnierzy polskich do wyzwolenia z kajdan naszej Ojczyzny. Zakreślone wyżej cele pożarnictwa wymagały oczywiście odpowiedniej organizacji. W dzisiejszych warunkach celem pożarnictwa powojennego w odrodzonej, do bytu niepodległego Ojczyźnie, jest przedewszystkiem fachowość strażacka, przy jednoczesnem budzeniu i utrzymaniu na wysokim poziomie ducha czynu w strażach pożarnych. Wymagają one innej, odmiennej organizacji, niźli przedwojenna, więcej fachowej i tej nadewszystko.

ZWIĄZEK WOJEWÓDZKI.

W pierwszym rzędzie zmienione zostały podstawy pracy przez utworzenie Wojewódzkich Związków straży pożarnych, powstałych z reorganizacji dawnego Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych. Związki te, w przeciwieństwie do podobnych organizacji przedwojennych, musiały przyjąć na siebie obowiązek moralny pełnienia służby referendarskiej, spraw pożarniczych wobec władz samorządowych, politycznych, które takiego referatu pożarniczego w organizacji swej nie posiadają. Tu zwrócić należy uwagę, że o ile przedwojenna organizacja straży pożarnych obejmowała, li tylko ochotnicze placówki służby strażackiej, o tyle dzisiejsza organizacja wojewódzkich związków straży pożarnych, obejmuje wszystkie organizacje, od ochotniczych poprzez fabryczne, kolejowe, mieszane, gminne aż do zawodowych straży pożarnych. Jak widzimy Wojewódzki Związek obejmuje całokształt spraw pożarnictwa jednego województwa.

Sprawy fachowe, które są i być muszą w odrodzonej Ojczyźnie na pierwszem miejscu, wymagają wszechstronnych obserwacji i stałej troski ze strony czynników zawodowych. W tym celu Wojewódzki Związek zorganizował jako swą władzę wykonawczą Inspektorat Pożarnictwa na Województwo Krakowskie. Jest on z ramienia Zarządu Związku zwierzchnią władzą wszystkich straży na terenie Województwa Krakowskiego, przyczem dla straży pożarnych nie-związkowych jest on również czynnikiem decydującym na mocy rozporządzenia Województwa w Krakowie z dnia 26/IX 1924 L. 11740/Pr./I. Zarząd Związku Wojewódzkiego nie mogąc codziennie dotykać się tych spraw, pozostawił sobie w tej organizacji obok bezpośredniego załatwiania spraw ściśle

korporacyjnych strażactwa, nadzór ogólny nad pracami fachowemi Inspektoratu.

Bardziej szczegółowe wytyczne, jakiemi kieruje się Związek dzisiejszy są:

dla Zarządu Związku:

1. a) utrzymanie stosunków z władzami samorządowemi, politycznemi i ubezpieczeniowemi w ten sposób, iżby prace Związku doznawały stałego poparcia, materjalnego i moralnego.
   b) budzenie i utrzymanie na wysokim poziomie ducha czynu w strażach pożarnych.

dla Inspektoratu:

2. uregulowanie organizacji w strażach pożarnych pod względem prawnym, gospodarczym, technicznym i bojowym, oraz zabezpieczenia przeciwpożarowego miejscowości,
3. doprowadzenie stanu bojowego straży pożarnych, do jak największej sprawności bojowej,
4. zapewnienie potrzebnych środków technicznych do przeprowadzenia powyższych wytycznych.

NACZELNICTWA OKRĘGOWE.

Aby cele powyżej wytyczone osiągnąć, został teren Województwa krakowskiego podzielony przez Związek Wojewódzki na Okręgi, składające się z jednego lub 2 powiatów. Nie są to tak, jak przed wojną, Związki Okręgowe z wyboru, ale Okręgi, któremi kieruje Naczelnictwo Okręgu z nominacji Zarządu i zatwierdzane przez Radę Wojewódzką. Naczelnictwa Okręgów są organami pomocniczemi Inspektoratu, jako władze fachowe i korporacyjne. Celem ich jest wspieranie Związku Wojewódzkiego, w spełnianiu zadań, określonych powyżej.

REJONY.

Każdy okręg dzieli się na 3—8 rejonów. Rejon jest to teren obejmujący kilka wyznaczonych przez Naczelnictwo Okręgu straży pożarnych, sąsiadujących z sobą w promieniu 2—5 km. Na czele rejonu stoi mianowany przez Naczelnictwo Okręgu Naczelnik rejonu, który jest zwierzchnikiem bezpośrednim straży w rejonie, pod względem korporacyjnym i bojowym. C. d. n.

Biedron-Kalinowski m. p.
Inspektor Pożarnictwa

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Dział I. Prezydjum.

L. 4206/I.

Odznaczenia
Nr. 1.

Uchwałą Rady Naczelnej Głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej zostali odznaczeni za wybitne zasługi położone około rozwoju pożarnictwa w Wojew. krakowskiem, następujący druhowie:

Srebrnym medalem zasługi po raz pierwszy:

Naczelnik O. S. P. Andrychów-fabryka, August Förster
Naczelnik O. S. P. Czarnochowice, Józef Cygankiewicz
Zast. Naczelnika O. S. P. Wieliczka, Jan Sendur
Komendat O. S. P. Zakopane, Andrzej Gąsienica
Prezes O. S. P. Chełm, Józef Święch
Prezes O. S. P. Jawornik, Stanisław Sypek
Naczelnik O. S. P. Szczawnica, Jan Malinowski
Gospodarz O. S. P. Szczawnica, Wojciech Malinowski.

Prezydjum:

Dr. Wielgus m. p. *Obidowicz m. p.*

L. 4207/I. Kraków, dnia 15. października 1926.

Wybory członków Rady Związku.

Uchwałą Walnego Zgromadzenia Związku odbytego w dniu 25. sierpnia 1926. zostali na mocy § 18. statutu Związku wybrani do Rady Związku jako członkowie:

Dr. Piotr Wielgus, wiceprezydent m. Krakowa
Naczelnik Jan Kuc, naczelnik Okręgu III-go
Naczelnik Jan Obidowicz, naczelnik Z. S. P. Kraków
Naczelnik Prezentkiewicz, naczelnik Okręgu II-go
Naczelnik Edward Zajączek, naczelnik Okręgu XI-go
Naczelnik Wład. Worek, naczelnik Okręgu IX-go
Naczelnik Ignacy Gorączko, naczelnik Okręgu XII-go
Naczelnik Franciszek Dworski, naczelnik Okręgu IV-go
Naczelnik Michał Wągiel, naczelnik Okręgu VIII-go
Naczelnik Michał Piwowarczyk, naczelnik Okręgu I-go
Naczelnik Ludwik Mojżyszek, naczelnik O. S. P. Żywiec
Naczelnik Inż. K. Długoszowski, naczelnik O. S. P. Bobowa

L. 4208/I.

Wybory członków Komisji Rewizyjnej.

Uchwałą Walnego Zgromadzenia Związku odbytego w dniu 25 lipca 1926 zostali na mocy § 18. (punkt e) statutu Związku wybrani na członków Komisji Rewizyjnej:

Dyr. Justyn Sokulski, dyrektor P. D. U. w Krakowie
Marszałek Rady Powiatowej dr. Wład. Smoleń Chrzanów
Delegat Zarządu Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego

L. 4205/I.

Utworzenie Komisji Organizacyjnej i Technicznej.

Wzmożona praca organizacyjna Związku Straży Pożarnych Województwa Krakowskiego, wymaga w dobie obecnej, większej współpracy członków Związku, w formie pomocy bezpośredniej przez wydawanie opinji odnośnie potrzebnych do życia Straży Pożarnych regulaminów

i instrukcji, opracowywanych przez Inspektorat, jak również, przez Główne Komisje Organizacyjną i Techniczną.

W tym celu Inspektorat, zwrócił się do Zarządu z odpowiednim wnioskiem, o uchwalenie wspomnianych komisji. Uchwałą Zarządu Związku z dnia 30 października 1926 zostały Komisje Organizacyjna i Techniczna, przyczem na członków Komisji Organizacyjnej, zostali zaproszeni:

Druh Inż. Długoszowski Kaz. sekretarz O. S. P. Bobowa
Druh Przectawski Ludwik, naczelnik Kolejowej Straży w Tarnowie
Druh dr. Wittek Stanisław, naczelnik Okręgu XVI-go Dąbrowa
Druh Kunze Józef, naczelnik O. S. P. Kalwarja Zebrzydowska
Druh Podolski Jan, zast. naczelnika O. S. P. Mielec
Druh Hajec Józef, naczelnik O. S. P. Zakopane
Druh Wichman Władysław, prezes O. S. P. Podolsze

Do Komisji Technicznej zostali zaproszeni:

Druh Inż. Ogrodziński Józef, naczelnik Z. S. P. Trzebinia-Huta
Druh Herget Józef, szef Pożarnictwa m. Krakowa
Druh Obidowicz Jan, naczelnik Z. S. P. Kraków
Druh Uroda Władysław, oficer Z. S. P. Kraków
Druh Kociumbas Władysław, naczelnik Z. S. P. Nowy Sącz
Druh Förster Alfred, naczelnik P. S. P. Andrychów.

Dr. Wielgus m.p. *Biedron-Kalinowski m.p.*

L. 4210/I. Kraków, dnia 15. października 1926.

Wybory członków Sądu Koleżańskiego.

Uchwałą Walnego Zgromadzenia Związku z dnia 25 sierpnia 1926 na mocy § 50. statutu Związku zostali wybrani na członków Sądu Koleżeńskiego Związku:

Prezes Związku dr. Piotr Wielgus
Naczelnik Edward Zajączek, naczelnik Okręgu XI-go
Naczelnik Karol Prezentkiewicz, naczelnik Okręgu II-go
Naczelnik Piotr Jasiński, naczelnik Okręgu XIV-go
Naczelnik M. Wrężlewicz, naczelnik O. S. P. Jordanów
Komendant oddz. Józef Plety, O. S. P. Bochnia
Prezes O. S. P. Klecza Dolna, Franciszek Kuś

na zastępców:

Instruktor Zygmunt Wilhelmi
Zast. nacz. Stanisław Pachuta, O. S. P. Kolanów.

Dział II. Organizacyjny.

L. 4209/II. Kraków, dnia 11 października 1926.

Nominacja Naczelnictwa Okręgu II. Wadowice.

Do Straży pożarnych Okręgu II. Wadowice.

Uchwałą Zarządu Związku i Rady Związku z dnia 6 lipca 1926, zostało Naczelnictwo Okręgu II-go, po śmierci Naczelnika Okręgu

ś. p. Druha Czerwińskiego, ukonstytuowane w następującym składzie osobowym:

Naczelnik Okręgu dh. Karol Prezentkiewicz
Zastępca Naczelnika dh. Adolf Förster, nacz. O. S. P. Andrychów, fabryki Czeczowiczka
Sekretarzem Okręgu dh. Józef Kurzyniec, zast. nacz. P. S. P. Andrychów, fabryki Czeczowiczka
Oficerem inspekcyjnym Naczelnictwa, instruktor Zygmunt Wilhelmi.

Komunikując o powyższem Zarząd Związku wzywa wszystkie straże pożarne Okręgu II-go, do podporządkowania się swej władzy przełożonej. Rozdział prac pomiędzy Naczelnikiem a zastępcą zostanie ogłoszony okólnikiem Naczelnictwa Okręgu II-go

Prezydjum:
Dr. Wielgus, mp. *Biedron-Kalinowski, mp.*

L. 3964/II.

Do Straży pożarnych powiatów ropczyckiego i pilzneńskiego.

Zarząd Związku podaje do wiadomości wszystkich straży pożarnych powiatów ropczyckiego i pilzneńskiego, że Naczelnictwo Okręgu IX-go, któremu podlegają wspomniane powiaty, zostało ukonstytuowane w następującym składzie osobowym:

Naczelnik Okręgu IX-go, dh. Władysław Worek, w Sędziszowie
Zastępcą Naczelnika, dh. Stanisław Kurzawa, w Ropczycach
Zastępcą Naczelnika, dh. Stanisław Markiewicz, w Sędziszowie,
Sekretarzem Okręgu, dh. Stanisław Sochacki, w Sędziszowie.

Prezydjum Związku:
Dr. Wielgus, mp. *Biedron-Kalinowski, mp.*

ZWIĄZEK STRAŻY POŻARNYCH WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO.
Inspektorat Pożarnictwa na Województwo Krakowskie.

L. 4201/II. Kraków, dnia 3. listopada 1926.

OKÓLNIK Nr. 10.

Do wszystkich Wydziałów Straży pożarnych Województwa Krakowskiego.

Inspektorat przypomina wszystkim Wydziałom straży pożarnych, że w obecnej chwili układa się budżety gminne, w których obowiązkowo powinny się znaleźć kwoty na cele straży pożarnej miejscowej. Kwota taka winna być uwarunkowana zamożnością danej gminy i potrzebami straży.

Aby sposobności tej nie przeoczyć, Inspektorat wzywa wszystkie Wydziały straży pożarnych, do pisemnego zwrócenia się do swych Zwierzchności gminnych i Magistratów, o wstawienie na cele straży pożarnej odpowiedniej kwoty, podając równocześnie, na co zamierzone

jest wydatkowanie otrzymanej kwoty. Po ustnem lub pisemnem upewnieniu się o wysokości kwoty wstawionej do budżetu gminnego dla straży pożarnej, winien Wydział straży pożarnej, przystąpić do sporządzenia swego budżetu na rok 1927.

Budżet straży na rok 1927, układa się według szematu podanego przez Inspektorat i załączonego do niniejszego okólnika. **Inspektorat podkreśla z całym naciskiem, że budżet na rok 1927, musi być bezwarunkowo zrównoważony.**

Odnośnie rubryki „Subwencje gminy“, należy wstawić kwotę, jaka została wstawiona do budżetu gminnego dla straży, odnośnie rubryki „Subwencje powiatu, P. D. H. W. i innych tow. asekuracyjnych“ należy pozostawić je niewypełnione, gdyż te uzupełni ewentualnie Naczelnictwo Okręgu, po porozumieniu się z temi władzami i Inspektoratem. Natomiast w pozycji przychodowej „Festyny i zabawy“, należy wstawić kwotę przybliżoną, jaką straż miała w przychodzie w roku 1926.

W rozchodach winny być najsamprzód wstawione kwoty na zakupno narzędzi, sprzętu czy uzbrojenia i umundurowania, i to tych, które zostały wskazane przez oficera inspekcyjnego Inspektoratu w czasie lustracji czy kontroli.

Wydziały straży pożarnych winny szczególną uwagę zwrócić na to, że mogą wydawać tylko tyle pieniędzy, ile napewno będą mogły uzyskać i dlatego lepiej obliczać skromniej.

W powyższy sposób wykonany budżet, zechcą Wydziały straży przedłożyć w 5 egzemplarzach Naczelnictwu Okręgowemu, które po ewentualnem uzupełnieniu go subwencją powiatową i Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych czyli po porozumieniu się z Radą Powiatową i Inspektoratem zostaną w 2 egzemplarzach zwrócone straży z koniecznemi poprawkami, z czego 1 egzemplarz ma pozostać w aktach straży, 1 zaś egzemplarz Wydział straży prześle Zwierzchności gminnej lub Magistratowi, do wiadomości.

Podkreślamy jeszcze raz, że sprawa jest bardzo ważna i pilna, gdyż budżety straży muszą być przesłane Naczelnictwu Okręgowemu do dnia 20 listopada 1926 wraz z wypełnionem sprawozdaniem kasowem za rok 1926.

Inspektorat apeluje do obywatelskiej obowiązkowości wszystkich Szanownych Druhów Prezesów i Skarbników o dokładne wykonanie polecenia niniejszego.

Biedron-Kalinowski

Inspektor Pożarnictwa na Województwo Krak.

Dział III. Wyszkolenie.

L. 3934/III.

Świadectwa kwalifikacyjne przy zakupywaniu narzędzi.

Inspektorat Związku podaje do wiadomości wszystkich straży pożarnych Województwa Krakowskiego, że przy zakupywaniu narzędzi wszelkiego rodzaju, jak sikawek, drabin Szczerbowskiego, hakowych,

uzbrojenia i innych, należy żądać przedłożenia do zakupionych przedmiotów świadectwa kwalifikacyjnego Głównej Komisji Technicznej, bez którego firmie nie wolno sprzedać żadnego sprzętu strażackiego. Główna Komisja Techniczna wydaje świadectwa tylko na sprzęty wypróbowane komisyjnie, za które gwarantuje, że posiadają wszystkie wymagane warunki techniczne.

Adam Biedron-Kalinowski
Inspektor Pożarnictwa

Dział gospodarczy.

Podczas lustracji Straży Pożarnych, zauważono brak lub też nieodpowiednie prowadzenie ksiąg administracyjnych.

Inspektorat chcąc temu zaradzić a jednocześnie ujednostajnić prowadzenie wspomnianych ksiąg, opracował „Przepisy biurowości W. K. 2", które zostały zatwierdzone przez Zarząd Związku, a tembardziej i obowiązujące na terenie Województwa Krak.

Inspektorat powiadomił Straże, że nastąpi wysyłka tych niezbędnych przepisów biurowości w tem przekonaniu, by Straże na czas postarały się o fundusze, ewentualnie zawiadomiły Inspektorat, że z braku tych nie mogą narazie korzystać!

Niestety — wiele Straży nie zastosowało się do zarządzenia Inspektoratu. Po rozesłaniu wspomnianych ksiąg zwróciły niektóre Zarządy Straży, przez co naraziły Związek na poważne straty i to w okresie, kiedy Zarząd walczy z brakami funduszów.

Z prawdziwą przykrością zanotować musimy, że przez swe postępowanie naraziły na stratę Związek Straże pożarne: Inwałd, Polanka, Głogoczów, Lisia góra, Barwałd dolny, Rudawa, Łapanów, Alwernja, Zakliczyn, Tęczynek, Słotwina, Mszana dolna, Zarzecze.

PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE.

L. 1122/V. Kraków, dnia 19. III. 1926.

Rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wojskowych, w sprawie ulg w wojsku dla członków Przysposobienia wojskowego.

Nr. 11.

Rozkazem Dowództwa Okręgu Korpusowego Nr. V. L. 2813. wyszk. zostały ogłoszone następujące dane odnośnie ulg w wojsku dla członków Przysposobienia wojskowego.

Ulgi jakie mają być stosowane w czasie służby wojsk. względem tych szereg., którzy przed wstąpieniem do wojska brali czynny udział w pracy przysposobienia wojsk. określi ustawa o powszechnem wychowaniu fiz. i p. w. względnie rozp. wykonawcze Ministra Spraw Wojsk. do tej ustawy.

Ponieważ jednak nawet drobne ulgi czynione szeregowym z racji ich uprzedniego szkolenia się w przysposobieniu wojsk. są dobrą propagandą tej pracy wśród społeczeństwa, przeto polecam stosować względem szeregowych tej kategorji następujące ulgi, względnie wyróżnienia, w ramach posiadanych kompetencji:

1) wyróżnienie przed frontem pododdziału zaraz po wcieleniu do wojska, jako tych, którzy przed powołaniem do służby wojskowej, myśleli o pracy wojskowej.

2) Nie poruczanie im w miarę możności funkcji profesjonistów, pocztowych i ordynansów kanc. o ile sami nie okazują do tego specjalnej chęci.

3) Wyznaczanie na zastępców komendantów izb.

4) Udzielanie zezwoleń już w okresie rekruckim na wychodzenie z koszar po zajęciach do casprzyku, jak również udzielanie w niedzielę i święta przepustek na wyjazd w bliską okolicę.

5) Udzielanie 1—3 dniowego urlopu na święto p. w. tego rejonu pułkowego, z którego dany szereg. pochodzi.

6) W razie czynienia bardzo dobrych postępów w wyszkoleniu i należytego sprawowania się, udzielania pochwał ustnych i pisemnych przed frontem pododdziału, podkreślając przy tej sposobności pracę danego szereg. na polu p. w.

7) Używanie jako pomocników instruktorów przy wyszkoleniu rekrutów.

8) Przyznawanie pierwszeństwa w przyjmowaniu do szkoły podoficerskiej.

9) W szkole podoficerskiej, w razie dobrych postępów mianować po dwuch miesiącach st. szereg. a po ukończeniu szkoły, kapralem.

10) Ponadto komendantom P. K. U. polecam przy poborze rekrutów na swoim terenie, uwzględniać prośby członków oddziałów przysposobienia wojsk. odnośnie co do wyboru broni i pułku w ramach dotyczących przepisów i rozdzielników.

Powyższe uważać należy tylko jako przywilej, którego dotyczący członek oddziału p. w. jako swego prawa domagać się nie może.

Ulgi powyższe należy stosować indywidualnie i według posiadanego stopnia wyszkolenia, otrzymanego w przysposobieniu wojsk.

Dowódca O. K. V.
(—) Kulinski. Gen. Dyw.

ŚWIĘTO PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO.

W niedzielę dnia 10 października obchodzono w Bochni uroczyście 2 święto przysposobienia wojskowego.

W sobotę wieczór capstrzyk orkiestry wojskowej zapowiedział uroczystość dnia następnego.

W niedzielę o godzinie 9 rano odprawił uroczystą Mszę św. ks. J. Lipień, zaś okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Inf. Wilczkiewicz bardzo pięknie i podniośle.

Po nabożeństwie uformowały się: wojsko, organizacje i towarzystwa ochotniczej Straży Poż., Czytelni katolickiej, Sokoła i Strzelca oraz młodzież szkolna, gimnazjalna z własną orkiestrą i sztandarem,

defilując przed władzami wojskowemi i cywilnemi, potem pochód przeszedł na rynek gdzie przemówił p insp. szkolny Zbyszycki. Wskazał on na znaczenie święta przysposobienia wojskowego, które przez szlachetne współzawodnictwo biorącej w niem młodzieży ma wyrobić w niej chęć do zgodnej współpracy, czego nam szczególnie dziś potrzeba, w okresie waśni bratnich.

Apelował w gorących słowach, ażeby młodzież nieprzestawała ani na chwilę w tej pięknej a zbożnej pracy ku pożytkowi Rzeczypospolitej Polskiej.

Popołudniu odbyły się zawody konne w koszarach 3 pułku strzelców konnych, które wykazały dużo sprawności w tym pięknym sporcie naszej rycerskiej kawalerji.

Święto, które miało znaczenie, przedewszystkiem propagandowe osiągnęło swój cel w zupełności, pozostawiając miłe wspomnienia w sercach społeczeństwa Bocheńskiego.

Robert Rydz.

Naczelnictwo Okręgu II-go. Wadowice.

L. 412/26 Wadowice, dnia 11 października 1926.

W dniu 10/X. br. odbyło się w Wadowicach święto przysposobienia wojskowego. Na zaproszenie Komendy wojskowej i Starostwa wzięły w tem święcie udział Straże Pożarne z najbliższych okolic a mianowicie:

Andrychów O. S. P. Fabryki Bracia Czeczowiczka z orkiestrą i sztandarem,
Chocznia ze sztandarem,
Inwałd ze sztandarem,
Jaroszowice,
Kalwarja-Zebrzydowska,
Roczyny ze sztandarem,
Spytkowice ze sztandarem,
Wadowice ze sztandarem i
Witanowice.

Razem w zespole 204 strażaków, orkiestrą i 6 sztandarami ruszył pochód pod Komendą zastępcy Naczelnika Okręgu II Druha Augusta Förstera o 7 godzinie rano do koszar 12 p. p. skąd wraz z wojskiem i innemi organizacjami odmaszerowano na nabożeństwo do kościoła.

Po nabożeństwie odbyła się defilada w rynku przed przedstawicielami wojska i Władz miejscowych.

Naczelnictwo Okręgu II.
Prezentkiewicz

ŻYCIE W STRAŻACH POŻARNYCH.

Poświęcenie Sztandaru Ochotniczej Straży pożarnej w Brzesku.

Ochotnicze Strażę pożarne Wojew. krakowskiego poczynają wyrabiać sobie należyte miejsce w społeczeństwie. Po dziejowym okresie

wielkiej pożogi światowej Straże ochotnicze pracują wytrwale i niezmordowanie w swoich pożytecznych organizacjach, pomni ewangelicznego przykazania miłości bliźniego i jego ratunku w potrzebie.

Ci ludzie niosą chętnie pomoc każdemu w nieszczęściu, stają dzielnie do walki z tym czającym się ustawicznie wrogiem wewnętrznym, któremu na imię: pożar.

Dziś niema prawie wioski — nie wspominając już o miastach i miasteczkach — gdzieby brakło tej tak bardzo pożytecznej organizacji, jaką jest Ochotn. Straż pożarna.

Pod sztandarem miłości i zgody łączą się te karne drużyny do wspólnej ideowej pracy, mając na ustach hasło: „zgoda buduje a niezgoda rujnuje“.

Byłem świadkiem takiego uroczystego poświęcenia sztandaru Ochot. Straży poż. w Brzesku, w połowie września, z czego przekonałem się, że Straż poż. to nie pusty frazes, to nie humbug, ale armia karna, świadoma swego celu i obowiązku.

Pietnaście plutonów Ochotn. Str. poż. zjechało do Brzeska, z różnych stron, a mianowicie: Słotwina-Brzesko, Bochnia z P. nacz. Chmielińskim na czele, Borzęcin Górny i Dolny z orkiestrą własną, Jasień, Jadowniki, Kolanów z P. nacz. Tokarzem i P. Pachutą, Lipnica dolna z naczelnikiem P. Jakóbem Marszalikiem i własną orkiestrą, Lipnica murowana z nacz. P. J. Stokłosą, Radłów, Tarnów z P. Gargasiem, naczelnikiem Straży zawodowej — przybyła także straż kolejowa; dalej Tymowa, Uszew i Gosprzydowa, prawie wszyscy ze sztandarami.

Uroczystość rozpoczęła się solennem nabożeństwem, które odprawił ks. J. Opoka w kościele parafjalnym w Brzesku. Po nabożeństwie uformował się długi zastęp straży pod kościołem, poczem ruszono pod komendą p. nacz. Chmielińskiego przy dźwiękach orkiestr strażackich do ogrodu Sokoła. Po drodze odbyła się defilada drużyn przed władzami rządowemi i strażackiemi.

W sokole przemawiali do zebranych bardzo licznie mieszczan brzeskich p. Dr. Brzeski i zastępca starosty p. Jasiewicz Aleksander, podnosząc znaczenie straży pożarnych, zachęcając społeczeństwo do ochotnego popierania wspomnianej placówki.

Po nich wyszedł na trybunę prezes Ochotn. Str. poż. oraz prezes Sokoła p. Dr. Cyga z Brzeska, a kiedy zaczął mówić, cisza zaległa dokoła. Głos jego donośny płynął ponad to morze głów i trafiał do serca każdego, bo mowca złotousty sercem mówił — bo On umiłował ideę strażacką i dla niej pracuje całą duszą, całem swem szlachetnem sercem, za co też każdy, kto go raz pozna, nie zapomni nigdy tej pięknej a zacnej postaci, lecz ukocha go na zawsze.

Straż pożarna w Brzesku, mając takiego protektora, jakim jest Dr. Cyga, może spodziewać się jak najpiękniejszych owoców pracy i rozwoju.

Imieniem Związku Straży Poż. Wojew. krakowskiego przemawiał wiceprezes tegoż p. J. Kuc z Bochni.

Powiedział krótko, po żołniersku, nawiązując mowę swoją do okoliczności poświęcenia sztandaru — poczem wręczył go w ręce chorążego, odebrawszy poprzednio od niego przysięgę. Następnie udeko-

rował piersi zasłużonych strażaków znakami za wysługę lat, a mianowicie: pp. Mercika, nacz. Dutka St., Bednarskiego L., Bernackiego A., Matlasia i Sowińskiego.

Po skończonej uroczystości Komitet podejmował bardzo gościnnie zgromadzonych gości w sali Sokoła, gdzie wznoszono toasty na cześć p. Kuca, Dr. Cygi, Dr. Brzeskiego i wielu innych.

Pieśnią Marji Konopnickiej: „Nie rzucim ziemi...“ zakończono tę piękną uroczystość.

Szczęść Ci Boże, Strażacka Braci! *Robert Rydz.*

Z Cisca. Dnia 17 paźdz. b. r. obchodziła tut. och. Str. Poż. 20-letni jubileusz swego istnienia, a zarazem rozdano Druhom znaki za wysługę lat. Na uroczystość tę przybył także Prezes Sokoła z Druhami W. P. Speidel, oraz zast. naczel. Okręgu VIII. druh J. Mrowiec Do kościoła prowadził Druhów, druh Płoszek nacz. O. S. P. z Węg. Górki. Podczas marszu przygrywała orkiestra Straży Milowickiej.

Po nabożeństwie nastąpiło udekorowanie zasłużonych, którego dokonał p. Molin prezes Straży Cięcińskiej.

Przemawiali, druh Feliks Syrowy, druh Józef Mrowiec i inni.

Po południu odbyła się zabawa taneczna przy dźwiękach wyżej wymienionej orkiestry. *Feliks Syrowy*

Gilowice, pow. Żywiec. Mieszkańcy Gilowic byli świadkami podniosłej uroczystości strażackiej a mianowicie poświęcenia sztandaru tutejszej straży, której prezesem jest Przewieleb. ks. kan. Teofil Papesch.

O godz. 7 rano hejnał z wieży kościelnej ogłosił początek tej uroczystości.

O godzinie 9 przybyły delegacje ze Ślemienia i Rychwałdu, poczem ruszył uformowany pochód przy dźwiękach orkiestry z naszym sztandarem do kościoła, gdzie aktu poświęcenia dokonał Przewiel. ks. kan. Papesch, jak również wygłosił piękne okolicznościowe kazanie.

Na uroczystość przybyli również druhowie ze Suchej z p. nacz. Okręgowym, Wąglem, p. Łatkiewicz kier. szkoły, p. Michał Czader nacz. ze Ślemienia i Franc. Michulec, p. Stanisław Barnuciak naczel. miejscowej Straży złożył wszystkim serdeczne podziękowanie, za uświetnienie swem przybyciem tej uroczystości. *Franc. Michulec.*
sekretarz

ANDRYCHÓW. We wrześniu 1926 r. odbyły się w Andrychowie ćwiczenia wspólne rejonu andrychowskiego, jako zakończenie sezonu letniego ćwiczeń. Ćwiczenia te zarządzone zostały przez Zast. Naczelnika Okręgu II-go, Druha Förstera i wzięły w nich udział straże pożarne z Bulowic, Inwałdu, Targanicy górnej i dolnej, Roczyn, Andrychowa-miasta i Andrychowa-fabryki Braci Czeczowiczka. Razem wzięło w ćwiczeniach udział 96 druhów. Zadanie obrony gmachów fabrycznych wykonano na terenie fabryki Braci Czeczowiczka w Andrychowie, przyczem stwierdzić należy, że wszystkie obecne straże pożarne stoją na wysokości zadania, tak pod względem korporacyjnym, jak i bojowym. Szczególnie wybijały się na pierwszy plan kwalifikacje

fachowe wszystkich oficerów straży. Zasługą niewątpliwą jest tutaj opieka jaką roztacza nad strażami pożarnemi Prezes i Dyrektor miejscowej fabryki Druh Zobel i naczelnik Förster. Na ćwiczenia przybyli oprócz niezwykle licznie zebranej publiczności, Marszałek Rady Powiatowej hr. Bobrowski, Burmistrz m. Andrychowa, członkowie Rady miejskiej, oraz Inspektor pożarnictwa Druh A. Biedroń-Kalinowski.

Miło nam podzielić się radosną wiadomością, że Związek Straży Poż. Wojew. krakowsk. w uznaniu zasług i owocnej pracy na polu pożarnictwa i jego rozwoju, przedstawił gorliwego pracownika i prezesa O. S. P. Zakopane Druha Wojciecha Roja do odznaczenia złotym medalem zasługi. —



W. Roja, prezes O. S. P. Zakopane.

Redakcja „Wiadomości Pożarniczych" życzy Druhowi Wojciechowi Roji z całego serca tak zaszczytnego odznaczenia — życząc Mu w jego zbożnej pracy „Szczęść Boże!"

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

CZEŚĆ PRACY!

Wielkim przyjacielem i sympatykiem Ochot. Straży Poż. w powiecie bocheńskim jest tutejszy inspektor szkolny p. Zbyszycki, który nie tylko nawołuje drugich do pracy, ale sam świeci dobrym przykładem zamieniając słowo w czyn.

Będąc na wizytacji w szkole powszechnej w Grobli, oraz na próbie chóru włościańskiego, który prowadzi tamtejszy kierownik szkoły p. St. Stanek — nie zapomniał p. inspektor ani na chwilę o ochotniczej Straży pożarnej, ale postanowił ją natychmiast założyć.

Po rzeczowem przemówieniu i przedstawieniu konieczności założenia tejże placówki w Grobli, zapisało się około 20 czynnych członków do Straży, na której czele, jako naczelnik stanął p. St. Stanek.

Naczelnictwo Okręgu III o tem powiadomiono, które też wysłało zaraz statut i Wiadomości Pożarnicze, poczem zostaną przesłane potrzebne druki.

Nowej placówce składamy serdeczne życzenia pomyślnego rozwoju na ręce p. St. Stanka, — Szczęść Boże!

Panu inspektorowi Zbyszyckiemu dziękujemy z takiem sercem, z jakiem on zwraca się do naszych organizacji, prosząc i nadal o jego naprawdę ojcowską opiekę. — Cześć! *Grott.*

Wykład pożarnictwa w Drużynie harcerskiej.

Na prośbę Dowódcy bocheńskiej drużyny harcerskiej wygłosił dnia 3. b. m. naczelnik Straży poż. Jan Kuc w obszernej sali Rady miejskiej w Bochni w obecności około 100 uczniów gimnaz., a należących do obozu harcerskiego, referat, który obejmował:

1) Przygotowanie z młodzieży przyszłych założycieli i kierowników straży pożarnych;

2) Przygotowanie zastępów wyszkolonych strażaków i rozwijanie w nich idei pożarnictwa;

3) Współdziałanie ze strażami ogniowemi w gaszeniu pożarów;

4) Brania czynnego udziału w kursach pożarniczych, wystawach, zjazdach i zawodach okolicznych straży ogniowych.

W końcu w gorących a pięknych słowach zwrócił się Szanowny Prelegent do młodocianych słuchaczy z prośbą i apelem, aby to zapoczęte dzieło w tutejszej drużynie harcerskiej nie było słomianym ogniem, nie było tylko entuzjazmem chwili, ale silnym i pewnym fundamentem organizacji strażackiej, która jest jedną z najpotrzebniejszych placówek humanitarnych w Państwie.

Harcerstwo bocheńskie czując się w miłym obowiązku podziękować Szanownemu Prelegentowi — składa tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“ — i prosi zarazem p. naczeln. Kuca, aby i nadal był łaskaw poświęcać wśród nas parę chwil wolnych dla idei strażactwa w naszej drużynie harcerskiej.

Harcerz.

OD REDAKCJI.

Wydając drugi numer naszego organu zwraca się uwagę zarządom str. poż., aby wszystkie numery „Wiadomości Pożarniczych“ sekretarze przechowywali wraz z aktami, albowiem będzie to najlepszym dokumentem historycznym naszej organizacji na terenie Wojew. Krak. A że wewnątrz znajdują się ścisłe zarządzenia władz strażackich, na które to nieraz Inspektorat powoływał się będzie — przeto Komitet redakcyjny, nadał mu skromną formę, by mógł z łatwością być przechowywany, a później jako rocznik oprawiony.

Zaznacza się zarazem, że podczas lustracji organy inspekcyjne będą śledziły w jakim stanie znajdują się nie tylko akta urzędowe, ale i nasz organ, w którym zamieszczone są okólniki władz strażackich.

Zasiłki P. D. U. W. dla Straży poż.

W czasie od dnia 1. I. 1926 do dnia 30. IX. 1926 P. D. U. W. udzieliła strażom pożarnym Województwa krakowskiego zasiłków w gotówce i naturze na łączną kwotę 36.412 zł. z czego:

gotówką 12.008 zł.
5 sikawek,
6 beczkowozów,
3 drabiny zwykłe przystawne,
18 drabin Szczerbowskiego,
71 metrów węża ssącego,
1440 metrów węża stocznego,
154 pasów,
140 pochew,
29 linek,
20 zatrzaśników,
8 pochodni,
21 łączników,
64 bosaki,
216 wiader parcianych,
1 prądownicę,
9 tub alarmowych,
1 sito kominowe.

POŻARY.

W miesiącu październiku wynikło na terenie Województwa krakowskiego 48 ogółem pożarów. Straże Pożarne były czynne przy 36 wypadkach.

Ze znaczniejszych pożarów należy wymienić: pożar w Ochojnie pow. krakowskiego, który w zabudowaniach dworskich p. Gizy wybuchł o godzinie 9 rano i zniszczył 3 stodoły olbrzymie wraz z plonami i maszynami rolniczemi. Do pożaru tego przybyły straże pożarne z Świątnik górnych, Wrząsowic, Mogilan, Ochojna, Rzeszotar i Podstolic.

Oprócz tego przybyła straż z Konar bez sikawki. Dzięki umiejętnemu kierownictwu naczelnika świątnickiej straży druha Józefa Słomki, udało się pożar zlokalizować po bardzo wytężonej pracy.

Redakcja prosi wszystkich Druhów, by byli łaskawi w swoich korespondencjach i opisach streszczać się jak najbardziej, gdyż redakcja jest zmuszona korespondencje przerabiać na krótsze, z powodu szczupłych rozmiarów naszego pisma.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Naczelnictwo Okręgu VIII. w Żywcu: korespondencję z Gilowic zamieszczamy w numerze, którą nadesłał nam nieco wcześniej druh Michulec. *Cześć!*

Wydawca: Związek Straży Poż. Wojew. Krak. — Naczelny redaktor: Jan Kuc.

Z DRUKARNI W. HILLENBRANDA W BOCHNI - RYNEK GŁOWNY.